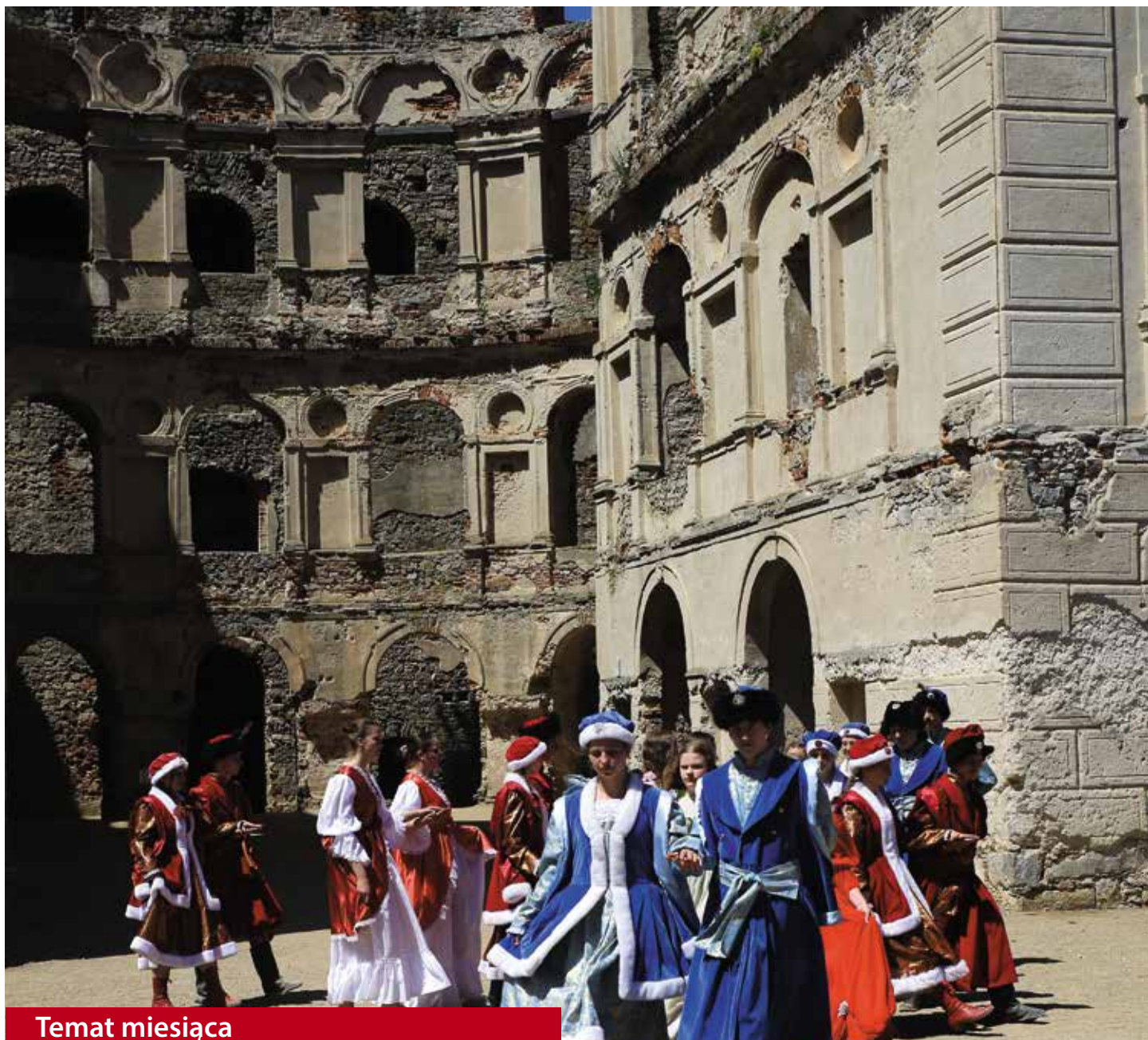


# WĘDROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

• MIESIĘCZNIK ŚWIĘTOKRZYSKIEGO URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO W KIELCACH •



Temat miesiąca

## Przemysłowy trójkąt bezpieczeństwa

Domy samopomocy

## Wsparcie dla samorządów





## Szanowni Państwo,

„Wędrowiec Świętokrzyski” to czasopismo o kilkunastoletniej już tradycji, które zdobyło sobie grono stałych czytelników chętnie sięgających po kolejne jego numery. Staramy się, aby nasz bezpłatny miesięcznik był nie tylko czysto urzędowym pismem, w którym można znaleźć informacje o najnowszych przedsięwzięciach wojewody oraz bieżącej pracy urzędu wojewódzkiego, ale także spełniał oczekiwania szerokiej rzeszy odbiorców. Stąd publikowane artykuły dotyczące dziejów ziemi świętokrzyskiej i postaci z nią związanych, regionalnych ciekawostek, interesujących fotografii czy przepisów kulinarnych.

Cieszy mnie zainteresowanie Państwa taką właśnie formułą „Wędrowca Świętokrzyskiego”. Serdecznie zachęcam więc do dalszej lektury miesięcznika. Zapraszam także do podzielenia się z nami opiniami bądź uwagami dotyczącymi czasopisma.



Zbigniew Koniusz  
Wojewoda Świętokrzyski

## Zatrzymane w kadrze

**K**ielce, rok 1885: grupa mężczyzn na drezynie kolejowej, wymieniających ukłony z osobami stojącymi na peronie. Za nimi budynek dworca kolejowego, oficjalnie oddanego do użytku w styczniu tegoż roku. Kolej Iwango-rodzko-Dąbrowska, łącząca Dęblin i Zagłębie Staropolskie z Zagłębiem Dąbrowskim, której linię zaczęto budować w 1882 r., znacząco wpłynęła na wzrost inwestycji w Kielcach i okolicy. Dowożono do regionu świętokrzyskiego m.in. węgiel ze Śląska oraz importowano rudę żelaza z Ukrainy, a Kielce stały się ważnym miejscem na mapie kolejowej kraju. Fotografia pochodzi ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona. [JK]



**Wydawca:** Świętokrzyski Urząd Wojewódzki w Kielcach  
Al. IX Wieków Kielc 3, 25-516 Kielce  
www.kielce.uw.gov.pl  
tel. 41 344 29 56, fax 41 344 48 32  
e-mail: wojewoda@kielce.uw.gov.pl

Miesięcznik redaguje Biuro Prasowe Wojewody  
tel. 41 342 12 32  
ISSN 2392-3393  
**Skład i druk:** Digital Art Studio www.digitalartstudio.pl  
**Na okładce:** Zamek Krzyżtopór w Ujeździe i występ zespołu tanecznego „Dworzanie”, działającego przy Szkole Podstawowej w Iwaniskach.

# Przegląd wydarzeń

Z udziałem wicepremiera Jarosława Gowina oraz ministra edukacji i nauki Przemysława Czarnka odbyła się uroczystość podpisania i wmurowania aktu erekcyjnego pod budowę Świętokrzyskiego Kampusu Laboratoryjnego Głównego Urzędu Miar. W spotkaniu uczestniczył wojewoda Zbigniew Koniusz. W Kielcach powstaje innowacyjne centrum polskiej metrologii: laboratoryjna baza, która pozwoli na efektywne i profesjonalne prowadzenie prac rozwojowo-badawczych oraz korzystnie wpłynie na współpracę między sferą badawczo-naukową a przedsiębiorstwami. Liderem projektu jest Główny Urząd Miar, działający z Politechniką Świętokrzyską jako partnerem.



Nagrodzono finalistów wojewódzkiego konkursu „Pamięć o Żołnierzach Wyklętych”. Pomysłów oraz artystycznego kunsztu gratulował laureatom wojewoda Zbigniew Koniusz. Zadaniem konkursu, zorganizowanego przez kielecką delegaturę Instytutu Pamięci Narodowej, przy współudziale Wojewody Świętokrzyskiego, było wykonanie projektu kartki pocztowej poświęconej żołnierzom podziemia niepodległościowego. Przedsięwzięcie skierowano do uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, a praca mogła przedstawiać zarówno pojedyncze wydarzenie, jak również postaci, symbole oraz osobistą refleksję nad tematem konkursu, ukazane w artystycznej formie.



Założenia rządowego programu „Polski Inkubator Rzemiosła” przedstawiła w Kielcach wiceminister rozwoju, pracy i technologii Olga Semenjuk. W spotkaniu w Izbie Rzemieślników i Przedsiębiorców uczestniczył wicewojewoda Rafał Nowak. Przyjęty przez Radę Ministrów „Polski Inkubator Rzemiosła” zakłada wsparcie rozwoju organizacji rzemieślniczych, jako strategicznych partnerów państwa w rozwoju przedsiębiorczości oraz zawodowym kształceniu dualnym. Program, opracowany w ramach współpracy Ministerstwa Rozwoju, Pracy i Technologii z Narodowym Instytutem Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, ma na celu aktywizację sektora pozarządowego.



Umowy na rozwój sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi podpisał wojewoda Zbigniew Koniusz ze świętokrzyskimi samorządowcami. W 2021 roku nasze województwo otrzymało na ten cel z budżetu państwa ponad 6 mln 200 tys. zł. Dotację otrzymały 4 powiaty oraz 14 gmin. W województwie świętokrzyskim działa 39 środowiskowych domów samopomocy – ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, które wymagają pomocy w dostosowaniu do życia w środowisku rodzinnym i społecznym. Mają one do swej dyspozycji 1 148 miejsc i świadczą m.in. usługi w ramach indywidualnych lub zespołowych treningów samoobsługi.



W Suchedniowie otwarto odcinek drogi gminnej, w ramach której powstało nowe rondo, wybudowane przy wsparciu rządowych środków. W uroczystości wziął udział wojewoda Zbigniew Koniusz. Całkowity koszt inwestycji, powstałej u zbiegu ulic Kieleckiej, Zagórskiej i Mickiewicza, wyniósł 3.939.250 zł. W połowie została ona dofinansowana w ramach Funduszu Dróg Samorządowych – kwota wsparcia to 1.969.625 zł. Drugą część dołożył samorząd województwa świętokrzyskiego. Jak podkreśla samorząd Suchedniowa, dzięki tej inwestycji znacząco poprawi się bezpieczeństwo na skrzyżowaniu, gdzie dochodziło do wielu wypadków.



W Starachowicach i Ostrowcu Świętokrzyskim przebywał wiceminister funduszy i polityki regionalnej Waldemar Buda. W spotkaniach uczestniczył wicewojewoda Rafał Nowak. Wiceminister poinformował o przekazaniu dla samorządów Starachowic i Ostrowca środków z programu „Rozwój lokalny”, finansowanego w ramach Funduszy norweskich i EOG (Europejskiego Obszaru Gospodarczego) oraz wręczył samorządowcom symboliczne promesy – każda z gmin otrzymała ponad 3,5 mln euro. Beneficjenci programu to przede wszystkim małe i średnie miasta zakwalifikowane przez Strategię na Rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju do grona miast z najtrudniejszą sytuacją społeczno-gospodarczą.





## Temat miesiąca

## Przemysłowy trójkąt bezpieczeństwa

Jego budowę nazwano punktem zwrotnym w sytuacji ekonomicznej kraju. Zajmował obszar prawie 60 tysięcy kilometrów kwadratowych w czterech ówczesnych województwach: kieleckim, lubelskim, krakowskim i lwowskim z niemal sześcioma milionami mieszkańców, dał pracę ponad stu tysiącom ludzi. Powstawały zakłady przemysłowe, wprowadzano nowoczesne technologie. Osiemdziesiąt lat temu rozpoczęto budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego, imponującej inwestycji, w której udział miał przemysł oraz surowce Kielecczyzny.

Budowę położonego w widłach Wisły i Sanu „trójkąta bezpieczeństwa” Warszawa-Kraków-Lwów rozpoczęto z inicjatywy wicepremiera i ministra skarbu Eugeniusza Kwiatkowskiego. Na jego wniosek Sejm II RP przyjął – w lutym 1937 r. – plan koncentracji inwestycji przemysłowych w centralnej Polsce i budowy COP. Teren wybrano ze względów strategicznych i militarnych: dobre położenie w centrum kraju i oddalenie przemysłu obronnego od granicy zachodniej, z powodu czynników demograficznych (przeludnienie i bezrobocie) oraz z uwagi na dostęp do źródeł energii i surowców dla przemysłu. Było oczywiste, że zakładany wieloletni plan gospodarczy pochłonie mnóstwo pieniędzy, ale przyniesie też bardzo wymierne korzyści. Wicepremier Kwiatkowski już na początku podkreślał: „Pierwsze zręby rozbudowania przemysłu w tym okręgu – przemysłu związanego z celami obrony państwa, rozbudowaniem dróg komunikacyjnych, uregulowaniem rzek, z doprowadzeniem i rozprowadzeniem gazu ziemnego i energii elektrycznej, muszą pochłonąć sumę około 3 mld zł”.

Ze względu na specyfikę i zasoby poszczególnych terenów wchodzących w skład COP, podzielono go na trzy rejony: A – surowcowy, B – aprowizacyjny i C – przetwórczy). Tak podział ten opisał Henryk Radocki w książce „Centralny Okręg Przemysłowy w Polsce” wydanej w 1939 r.: „Rejon kielecki, zwany także rejonem A, wyróżnia się bogactwem lasów i kopalin.



Podpis: Budowa zapory wodnej w Rożnowie na Dunajcu w 1937 r. (fot. NAC).

Dawne Zagłębie Staropolskie posiada znaczne zasoby surowców niezbędnych dla przemysłu metalowego i mineralnego: żelaziaki, piryty, kamień drogowy i budulcowy, wapienie, fosforyty, kwarcyty, gliny. Surowcem mającym dużą użyteczność zastępczą jest tu drzewo. Rejon lubelski – tzw. rejon B jest przede wszystkim terenem rolniczo-hodowlanym, aprowizacyjnym. Tu panuje względnie wysoka kultura rolna i rozwija się przemysł spożywczy oraz przemysł pomocniczy dla rolnictwa (np. maszynowy). Rejon sandomierski, rejon C, jest obszarem przemysłowym. Obok bogactwa surowców niezbędnych dla przemysłów: przetwórczego, chemicznego, metalowego, mineralnego i innych, koncentrują się tu ważne źródła energetyczne: ropa naftowa, gaz ziemny, a przede wszystkim siły wodne dające się

użyć dla tworzenia energii elektrycznej”. Program energetyczny przewidywał budowę i rozbudowę elektrowni na terenie COP oraz połączenie siecią wysokiego napięcia terenów środkowej Polski. Główna linia energetyczna miała przebiegać od Rożnowa do Warszawy, przez Mościce i Starachowice. Do wybuchu wojny ukończono budowę linii Mościce-Starachowice.

O przyszłych korzyściach dla regionu kieleckiego wynikających z takiego właśnie ułożenia COP -u pisano w miesięczniku „Radowista” w styczniu 1938 r.: „Wielka połącz kraj, od wieków leżąca w uśpieniu, dziś zaczyna powracać na swe właściwe miejsce. I właśnie teren dawnego Zagłębia objęty jest granicami rejonu tworzyw podstawowych, tzw. rejonu A. Mówi to zarówno o gruntownej znajomości tego terenu u organizatorów



J. Piłsudski i E. Kwiatkowski w Kielcach w 1926 r. (fot. NAC).



Prezydent I. Mościcki zwiedza inwestycję COP-u (fot. NAC).

naszego życia przemysłowego, jak i o tym, że przed ziemią kielecką leży piękna przyszłość twórczej pracy w ramach wielkiego planu uprzemysłowienia. Wróży to okolicy Gór Świętokrzyskich powrót do świetności, historycznej masie małorolnej ludności wsi – pracę, a miastom i miasteczkom, szczególnie dziś ubogim – rozkwit przez uprzemysłowienie”. „W dziele zabezpieczenia Rzeczypospolitej nie powinno nikogo zabraknąć. Z tego też założenia wychodząc stajemy do pracy. Zakładamy sobie dla niej granice bardzo skromne: wiązać rozstrzelone wysiłki tych wszystkich, którzy na obszarze COP chcą pracować dla rozwoju tych okolic, jednoczyć ich w miarę możliwości, skupiając zarówno pracowników na polu gospodarczym, jak i duchowym. Zaczynamy od małego, wierząc jednak, że to *niewiele*, na jakie nas stać, posłuży reszcie Polski” – czytamy z kolei w pierwszym numerze, wydawanego w Sandomierzu, pisma Centralnego Okręgu Przemysłowego. W województwie kieleckim najważniejszymi ośrodkami przemysłowymi COP-u były: Bliżyn, Chęciny, Ćmielów, Kielce, Ostrowiec Świętokrzyski, Pionki, Radom, Sandomierz, Skarżysko-Kamienna, Starachowice. Warto przy tym podkreślić, że Kielecczyzna była jednym z głównych ośrodków przemysłu zbrojeniowego w kraju. W planach COP-u bardzo istotne były względy militarne, dlatego właśnie mówiono o „trójkącie bezpieczeństwa”. Ulokowanie na terenie oddalonym od granicy kluczowych dla obronności państwa zakładów przemysłowych miało zabezpieczyć je m.in. przed atakami nieprzyjacielskiego lotnictwa (choć wraz z rozwojem techniki lotniczej kwestia ta stawała się coraz mniej

aktualna). Wojskowe plany operacyjne uwzględniały defensywę w przypadku przewagi wroga. Wtedy bezpieczne położenie jakże ważnego dla wojska zaplecza materiałowego było niezwykle istotne, aby „utrzymując możliwie długo części kraju niezbędne do prowadzenia wojny, nie dać się rozbić uderzeniem sił głównych nieprzyjaciela”. „Armia i gospodarka stanowią nierozdzielny całość. Jest to prawda wspólna wszystkim krajom. W Polsce, przy jej obecnym stanie gospodarczym, prawda ta musi stać się dogmatem. Nie można rozbudować siły zbrojnej państwa, jeżeli polityka gospodarcza nie będzie podlegała w swych ogólnych przesłankach tej samej myśli twórczej, która kieruje rozwojem armii” – zaznaczył dr Władysław Kosieradzki, współtwórca koncepcji COP, w przedstawionym rządowi memoriale „Plan Centralnego Okręgu Przemysłowego” z listopada 1936 r. Dużą wagę przywiązywano do transportu su-

rowców oraz gotowych produktów. „Dziś o obronności państwa decyduje jego wszechstronnie pojęty potencjał moralny, kulturalny i gospodarczy, jego zdobycze i zasoby na każdym polu. Między tymi zdobyczami i zasobami materialnymi jedną z głównych ról odgrywają komunikacje, między którymi nie może brakować dróg wodnych, tej ręką i podstawy taniego przewozu. Należy wyrazić radość, że w Polsce tego rodzaju rozwiązanie idei obronności państwa znalazło pełne zrozumienie” – pisał w 1937 r. profesor Politechniki Lwowskiej Maksymilian Matakiewicz w opracowaniu „Droga wodna górnej Wisły jako podstawa zaopatrzenia COP”. Prace rozpoczęto z zaangażowaniem, powstawało jednocześnie szereg obiektów, a inwestycjom towarzyszyła rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej i energetycznej. COP to wiele istotnych dla gospodarki zakładów – zarówno ukończonych inwestycji, jak



Okolicznościowa kartka Poczty Polskiej poświęcona E. Kwiatkowskiemu (proj. A. Kowalewski).



i tych, których budowę przerwała wojna. Wymieńmy najważniejsze z nich. Pod Rozwadowem wybudowano hutę, w Stalowej Woli – poza budową samego miasta – powstały zbrojeniowe Zakłady Południowe (po wojnie znane jako KM Huta Stalowa Wola). Fabrykę broni rozbudowano w Starachowicach, a w Dębnie zbudowano wytwórnię amunicji. Fabrykę amunicji rozbudowano ponadto w Skarżysku-Kamiennej. W Dębicy powstała fabryka kauczuku syntetycznego oraz fabryka opon „Stomil”. W Mielcu utworzono słynne Państwowe Zakłady Lotnicze, w Rzeszowie powstała fabryka obrabiarek i sprzętu artyleryjskiego (jako filia poznańskich Zakładów Cegielskiego) oraz fabryka silników lotniczych PZL. W Niedomicach pod Tarnowem zbudowano fabrykę celulozy do produkcji prochu, a w Nowej Sarzynie rozpoczęto budowę Zakładów Chemicznych, które miały produkować m.in. materiały wybuchowe. Wytwórnię prochu zmodernizowano w Pionkach, a w Radomiu rozbudowano fabrykę broni. W Lublinie zmodernizowano z kolei istniejącą już fabrykę samolotów i zaplanowano budowę fabryki samochodów ciężarowych na zagranicznej licencji. W Tarnobrzegu rozpoczęto zaś budowę Zakładów Metalurgicznych. Istotnymi inwestycjami były do tego hydroelektrownie w Porąbce na Sole i w Rożnowie na Dunajcu. „Realizacja wielkiego planu stworzenia COP odbywa się w ten sposób, że powstają nowe zakłady przemysłowe i przenosi się już istniejące w lepsze warunki egzystencji. Lepsze nie tylko pod względem geograficznym i etnicznym, ale też i finansowym.



Trzy rejony COP-u (za: „Ziemia” 1937, nr 4-6).

Obok wielu ułatwień, jakie otrzymują wznoszące się tu zakłady przemysłowe, istnieją specjalnej ulgi podatkowe. Oczy wszystkich Polaków z zainteresowaniem śledzą postępy, a gorące serca naszych patriotów przepełnione są dumą i radością. Wierzmy w naszą moc i siłę gospodarczą, której wyrazem jest nowo powstający ośrodek polskiego przemysłu” – pisano na łamach „Gazety Kieleckiej” w lutym 1939 r.

COP to nie tylko budynki i urzędnicy. W wielu fabrykach inżynierowie wprowadzali nowoczesne rozwiązania technologiczne i metody produkcji, które mogły zrewolucjonizować nasz przemysł. Ambitne, dalekosiężne plany rozbudowy polskiej gospodarki w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego przerwał wybuch II wojny światowej, a powstałe już zakłady przemysłowe przejęli niemieccy okupanci. [JK]



Winieta tytułowa wydawanego w Sandomierzu „Pisma COP”.



## Rządowa pomoc dla potrzebujących

**R**egion świętokrzyski odwiedziła minister rodziny i polityki społecznej Marlena Maląg. Przekazała rządowe promesy na tworzenie środowiskowych domów samopomocy. Szefowej resortu towarzyszył wojewoda Zbigniew Koniusz. Prawie 1 mln 150 tys. zł wsparcia otrzymała gmina Starachowice na utworzenie filii Środowiskowego Domu Samopomocy. W tym celu zagospodarowany zostanie budynek byłej siedziby Międzyszkolnego Ośrodka Gimnastyki Korekcyjnej i Kompensacyjnej. Powstanie tam dom dla 30 osób z ośmioma miejscami opieki całodobowej. W Dołach Biskupich w gminie Kunów, dom samopomocy powstanie w gmachu po byłej szkole. Skorzysta z niego 18 osób. Minister przekazała burmistrzowi Kunowa promesę opiewającą na ponad 1 mln 780 tys. zł. Dofinansowanie dla powiatu opatowskiego na dookończenie budowy Środowiskowego Domu Samopomocy w Opatowie

to blisko 2 mln 300 tys. zł. W ramach tych środków powstanie dom o zasięgu ponadgminnym z 60 miejscami pobytu dziennego dla osób niepełnosprawnych. Przed oficjalnym przekazaniem promes wojewoda Zbigniew Koniusz podpisał z samorządowcami umowy dotyczące rządowego wsparcia na śds-y.

– *Środowiskowe domy samopomocy to miejsca, które są bardzo potrzebne. Rozbudowując ich sieć likwidujemy „białe plamy” na mapie Polski i wspieramy osoby z niepełnosprawnościami we wchodzeniu w życie społeczne – mówiła Marlena Maląg. – Naszym celem jest zrównoważony rozwój całego kraju, w którym wszyscy Polacy mają równy dostęp do potrzebnych im usług – podkreśliła minister.*

Środowiskowy dom samopomocy to ośrodek wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi, które w wyniku upośledzenia niektórych funkcji organizmu lub zdolności adaptacyjnych wymagają pomocy

w dostosowaniu do życia w środowisku rodzinnym i społecznym. W całym kraju jest ponad 840 placówek tego typu, z których korzysta ponad 30 tys. pensionariuszy. W województwie świętokrzyskim działa 39 śds-ów – mają one do swej dyspozycji 1 148 miejsc. W 2021 roku nasz region na rozwój sieci ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi otrzymał środki finansowe pochodzące z rezerwy celowej w kwocie 6 238 960 zł.

Szefowa resortu rodziny i polityki społecznej złożyła także wizytę w Krępie w gminie Iwaniska, gdzie oficjalnie otwarto budynek z 20 mieszkaniami socjalnymi. Minister odwiedziła również zamek Krzyżtopór w Ujeździe i uczestniczyła w odbywającym się tam pikniku rodzinnym. Podczas imprezy promowano m.in. rządowy program „Rodzina 500+”.



## Nowoczesny sprzęt dla strażaków

Specjalistyczne samochody otrzymały jednostki Państwowej Straży Pożarnej i Ochotniczych Straży Pożarnych z naszego regionu. Nowoczesny sprzęt przekazali oficjalnie wojewoda Zbigniew Koniusz oraz zastępca komendanta głównego PSP nadbryg. Krzysztof Hejduk. To 36 pojazdów za ponad 30 milionów złotych – które już kupiono lub niebawem zostaną zakupione – dla świętokrzyskich strażaków. Trzydzieści wozów, za prawie 22 mln 200 tys. zł, trafia do strażaków ochotników, a sześć samochodów, które kosztują ponad 8 mln 300 tys. zł, dostają jednostki PSP. Pieniądze pochodzą m.in. z budżetu państwa, środków samorządowych i własnych, Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz funduszy unijnych i programu modernizacji. Strażacy otrzymali także promesy na zakup nowych wozów oraz decyzje o włączeniu jednostek do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.



*– Te samochody to przykład, że nawet w sytuacji, gdy walczymy z koronawirusem, państwo nie rezygnuje z tego, by zapewniać obywatelom bezpieczeństwo. To, że dostajecie nowoczesny sprzęt świadczy o tym, że potrafimy znajdować pieniądze, by doposażać służby, które tego sprzętu potrzebują – podkreślił wo-*

*jewoda. – Żaden sprzęt nie zastąpi jednak ludzi. Dziś zarówno PSP, jak i OSP to struktury, które nie tylko zajmują się gaszeniem pożarów, ale także ratowaniem wszystkiego i to w każdych okolicznościach. Ten sprzęt jest to jedynie dopełnienie i ułatwienie wam działania – mówił Zbigniew Koniusz.*

## Promesy dla samorządów

Prawie siedem milionów złotych wynosi rządowe wsparcie dla świętokrzyskich gmin, w których funkcjonowały państwowe przedsiębiorstwa gospodarki rolnej. Wojewoda Zbigniew Koniusz wręczył samorządowcom symboliczne promesy. Dofinansowanie do inwestycji i zakupów inwestycyjnych na terenach po byłych PGR-ach otrzymało 20 samorządów. Wartość dofinansowania dla poszczególnych gmin waha się od 100 tys. do 600 tys. zł. Jak informuje Wydział Infrastruktury i Rozwoju ŚUW, w naborze wpłynęło 115 wniosków na łączną kwotę ponad 141 mln zł. Faktyczne dofinansowanie dla województwa świętokrzyskiego wyniosło 6.790.000 zł na wykonanie 20 zadań. Wsparcie, w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, mogło być przeznaczone na m.in. budowę, rozbudowę lub przebudowę: kanalizacji sanitarnej lub lokalnych oczyszczalni ścieków, wodociągów, przyłączy do sieci gazowej, dróg we-



wnętrz miejscowości lub dojazdów, chodników i ścieżek rowerowych, obiektów użyteczności publicznej (w tym placów zabaw, siłowni zewnętrznych czy terenów zieleni), obiektów sportowych, świetlic, bibliotek, oświetlenia miejscowości, remiz strażackich. Pieniądze można

także przeznaczyć na modernizację składników mienia pochodzącego z zasobu zlikwidowanych PGR-ów (w tym budynków, ogrodzeń, termomodernizacji budynków), a także na prace konserwatorskie czy restauratorskie przy obiekcie wpisanym do rejestru zabytków.



## Powstanie dom dla niepełnosprawnych

Umowę na utworzenie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Brudzowie podpisał wojewoda Zbigniew Koniusz z burmistrzem Morawicy Marianem Burasem. Ośrodek w gminie Morawica został dofinansowany z rządowego programu „Centra opiekuńczo-mieszkalne”. Pomoc znajdą tam osoby niepełnosprawne ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. 18 osób będzie mogło skorzystać z usług wsparcia całodobowego, a 2 osoby – z usługi wychnieniowej, w ramach pobytu dziennego lub całodobowego. Lokalizacja i wyposażenie centrum zostało w ten sposób zaplanowane, aby umożliwić warunki samodzielnego i godnego funkcjonowania na miarę możliwości i potrzeb osób niepełnosprawnych. Całkowity koszt inwestycji to 6 939 148, 67 zł, z czego 2 150 095 zł wynosi dofinansowanie z Funduszu Soli-

darnościowego, a 4 789 053,67 zł stanowi wkład własny gminy Morawica. Planowane zakończenie inwestycji to jesień 2022 roku.

– *Centra opiekuńczo-mieszkalne to rozwinięcie rządowych programów socjalnych. Chcemy w ten sposób dać osobom niepełnosprawnym namiastkę domu, z jego pełną wieloaspektowością. Będzie tam miejsce do sportu, rehabilitacji, odpoczynku i wreszcie do zamieszkania w bardzo dobrych warunkach* – mówił wojewoda podczas spotkania w urzędzie wojewódzkim. Jak podkreślił burmistrz Morawicy, będzie to nowy dom, wybudowany od podstaw, a oprócz rządowego wsparcia inwestycji, gmina otrzymała także dofinansowanie do utrzymania centrum przez 5 lat.



## Cyfrowy „Dobry Start”

Od 1 lipca obowiązują zmiany w zasadach naboru do rządowego programu „Dobry Start”. Wnioski będą przyjmowane wyłącznie w formie elektronicznej. Program „Dobry Start” to 300 zł jednorazowego wsparcia dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny. Rodziny, bez względu na dochód, otrzymają świadczenie przysługujące raz w roku na dziecko uczące się w szkole, aż do ukończenia przez nie 20. roku życia. Dzieci niepełnosprawne, uczące się w szkole, otrzymają je do ukończenia przez nie 24. roku życia. Zmiany polegają na tym, że począwszy od najbliższego roku szkolnego, świadczenie będzie przyzna-

wał i wypłacał Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zapewniając w pełni zautomatyzowany proces obsługi programu. Według nowych zasad, wnioski będzie można składać tylko drogą elektroniczną, a wypłata świadczenia będzie odbywać się wyłącznie w formie bezgotówkowej, na wskazane konto bankowe. Wprowadzane zmiany, wyłączające papierowy obieg dokumentów, wpłyną na znaczną redukcję kosztów obsługi programu.

Od 1 lipca 2021 r., podobnie jak w ubiegłych latach, wnioski można składać online: przez portal informacyjno-usługowy Emp@tia, za pomocą bankowości elektronicznej oraz przez portal PUE ZUS. Elek-



troniczne dokumenty przyjmowane będą do 30 listopada. Złożenie wniosku w lipcu lub sierpniu gwarantuje wypłatę świadczenia nie później niż do 30 września. Gdy wniosek zostanie złożony w kolejnych miesiącach, to wsparcie trafi do rodziny w ciągu 2 miesięcy od chwili jego złożenia. Szczegółowe informacje na stronie internetowej ministerstwa rodziny i polityki społecznej.

## Ludzie naszego regionu

## Zygmunt Stojowski

Był nastolatkiem, gdy zadebiutował jako pianista w muzycznym salonie przyjaciółki rodziców. Międzynarodową karierę rozpoczął w ostatniej dekadzie XIX stulecia w Paryżu, a premiera jego sonaty na wio-



lonczelę i fortepian, którą zaprezentował grając w duecie z Pabłem Casalsem, była nad Sekwaną artystycznym wydarzeniem. Kolejne lata to już pasmo sukcesów. Dziś Zygmunt Stojowski zaliczany jest do grona najwybitniejszych polskich kompozytorów i instrumentalistów.

Urodził się w Strzelcach niedaleko Oleśnicy 8 kwietnia

1870 roku. Gry na fortepianie i kompozycji uczył się w Krakowie od Władysława Żeleńskiego. Dzięki ustosunkowanej towarzysko matce mógł obracać się w kręgach artystów. Bez wątpienia miało to wpływ na rozwój talentu młodego Zygmunta, gdyż Stojowskich odwiedzali m.in. Anton Rubinstein, Stefan Żeromski czy Ignacy Jan Paderewski.

W 1887 roku rozpoczął studia w Konserwatorium Paryskim w klasach fortepianu, harmonii oraz kompozycji. Przyjaźnił się wtedy z Piotrem Czajkowskim oraz Johannesem Brahmssem. Po ukończeniu tej szkoły mieszkał przez pewien czas we Francji, koncertował m.in. w Paryżu, Londynie, Berlinie, a także w Krakowie, Warszawie i Lublinie – jak czytamy w tekście Małgorzaty Kosińskiej w serwisie Culture.pl. Za Symfonię d-moll otrzymał w 1898 roku nagrodę na prestiżowym konkursie kompozytorskim im. Paderewskiego w Lipsku. „Bawiący w Paryżu, gruntownie wykształcony Zygmunt Stojowski jest muzykiem zażywającym ustalonej już opinii krytyki francuskiej” – napisano wówczas w czasopiśmie „Echo Muzyczne, Teatralne i Artystyczne”.

W 1905 roku Stojowskiego zaprosił nowojorski Institute of Musical Art. Kompozytor zaproszenie przyjął i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Został tam do końca życia (zmarł w 1946 roku), pracując jako kompozytor, pedagog i pianista. Miał opinię znakomitego nauczyciela, pisał fachowe rozprawy dotyczące pedagogiki fortepianowej, a w 1918 roku założył własną szkołę, w której kształciło się wielu znanych później muzyków. Dużo komponował, organizował festiwale, dawał koncerty w amerykańskich i kanadyjskich miastach. Oprócz muzyki Beethovena, Chopina czy Liszta prezentował słuchaczom oczywiście swoje dzieła. Pisał utwory na fortepian, skrzypce i wio-  
lonczelę, suity orkiestrowe, sonaty, etiudy, wariacje, kaprysy, pieśni. Jego kompozycje wykonywało wiele muzycznych sław, m.in. Ignacy J. Paderewski, Mieczysław Horszowski, Jacques Thibaud, Jascha Heifetz czy Pablo Casals. Stojowski przez wiele lat aktywnie działał w Fundacji Kościuszkowskiej, był założycielem Polish Institute of Arts and Letters, pisał rozprawy i artykuły dotyczące pedagogiki fortepianowej. (Fotografia Z. Stojowskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie). [JK]

## Poznaj świętokrzyskie zakątki

## Wakacyjna wyprawa

W jednym z numerów miesięcznika krajoznawczego „Orli Lot” z roku 1923 opublikowano opis wycieczki, na którą wybrał się w młodości Tadeusz Przypkowski, pochodzący z Jędrzejowa znany gnomonik, regionalista i historyk. Krajoznawczą wyprawę odbył jako 17-letni uczeń. Oto fragmenty „Wspomnień z wakacji roku 1922”.

„W połowie wakacji przyjechał do mnie kolega z Krakowa Staszek W., z którym zacząłem robić większe wycieczki. Najpierw pojechaliśmy do Kielc, starej siedziby biskupiej. Tu zwiedziliśmy okazałą katedrę, wybudowaną w XII w. i z małymi zmianami przetrwała do dzisiaj. Na katedrze tej, przy bocznym wejściu, znajduje się oryginalna kamienna tablica, wmurowana przez jednego z biskupów, na której jest wyryty alfabet łaciński, cyfry od 0 do 9, miary polskie i najważniejsze zasady wiary. Następnie udaliśmy się do Muzeum Towarzystwa Krajoznawczego, bogatego specjalnie pod względem zabytków przedhistorycznych i doskonale utrzymywanego, wprost pielęgnowanego, przez kustosza p. T. Włoszka, powstańca z r. 1863. Potem udaliśmy się do dawnego zamku biskupiego, gdzie obecnie znajduje się urząd województwa. Dzięki szczęśliwemu spotkaniu p. J. S. Czarnowskiego, znanego archeologa, który nas oprowadził po zamku, udzielając łaskawie objaśnień, mogliśmy dokładnie go obejrzeć.



W parę dni potem pojechaliśmy do ruin zamku w Chęcinach, oddalonych o 21 km od Jędrzejowa, dokąd prowadzi doskonała szosa marmurowa. Zamek ten wystawiony na ostatnim zakończeniu pasma świętokrzyskiego widoczny jest na kilkanaście kilometrów dokoła. Pierwszą wiadomość o nim mamy z czasów Łokietka, albowiem stąd wyruszył on pod Płowce, często także potem przebywali w nim królowie, a specjalnie królowe polskie. W wieku XVIII popadł jednak w ruinę.

Pod koniec wakacji przyjechał do Jędrzejowa p. S. Krukowski, konserwator zabytków przedhistorycznych z Warszawy, z którym zrobiłem kilka wycieczek archeologicznych, skorzystawszy bardzo dużo z mądrych rad i wskazówek udzielanych mi łaskawie przez doświadczonego archeologa. Pomiędzy innymi ciekawą była wycieczka do Korytnicy nad Nidą, gdzie zostały odnalezione groby z epoki rzymskiej z pięknie zachowanymi mieczami i innymi przedmiotami. Potem zaś, po zaznaczeniu znów paru miejscowości na mapie powiatu jędrzejowskiego, które mają jakieś zabytki przedhistoryczne, trzeba było wracać do Krakowa, aby dopełnić poznania ostatnich podwalin, przygotowujących mnie do studiów wyższych”. Ilustracja: widok Chęcina na obrazie J. Szermentowskiego z 1857 r. (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Kielcach).



## Warto pamiętać

## Kartka z kalendarza: czerwiec / lipiec

**1787, 13 lipca:** okolice Kielc odwiedził król Stanisław August Poniatowski, składając wizytę na Karczówce. Wydarzenie to opisano kilka dni później w „Gazecie Warszawskiej”, gdzie zamieszczano fragmenty dziennika podróży spisywanego przez ks. Adama Naruszewicza, poetę, dramatopisarza i historyka, który towarzyszył królowi. Tego dnia król zwiedzał także okolice Miedzianej Góry, gdzie interesowały go tamtejsze kopalnie. Stanisław August, wraz ze swymi dworzanami oraz kanclerzem wielkim koronnym i kasztelanem sandomierskim „wyjechał z rana konno naprzód o milę do Karczówki w pobliżu Kielców sytuowanej. Około tego miejsca witali przejeżdżającego Najjaśniejszego Pana mieszczanie kieleccy, na cechy i chorągwie rozdzieleni, przez usta swojej starszyny. Wszedłszy N. Pan do kościoła XX. Bernardynów słuchał tam mszy św. Oglądał sławną ową statuetkę św. Barbary, mającą wysokości na 2 łokcie, z jednego ziarna kruszcu ołowianego wyrobioną. Odwiedził po tym klasztor, skąd wyszedłszy, wsiadł do karety, a wracając się do Miedzianej Góry wstąpił do wsi Niewachłowa, gdzie był wystawiony piec wielce porządny do topienia miedzi i ołowiu” – czytamy. W 1787 r. monarcha wybrał się w podróż na Ukrainę. W drodze powrotnej odwiedził szereg miejscowości naszego regionu, co skrupulatnie zanotował Naruszewicz w swym diariuszu.

**1919, 12 czerwca:** sformowany został 2. Pułk Artylerii Lekkiej Legionów, który w okresie międzywojennym stacjonował w Kielcach, na stałe wpisując się w dzieje stolicy naszego regionu. Żołnierze tej jednostki odznaczyli się podczas wojny polsko-bolszewickiej – jeszcze w czerwcu 1919 r. trafili na front litewsko-białoruski. Latem 1920 r. artylerzyści walczyli m.in. o Mołodeczno, Radoszkowice, Borysów i Berezynę. Po zwycięskiej bitwie warszawskiej toczyli boje nad Niemnem o m.in. Grodno i Lidę. We wrześniu 1922 r. pułk został skierowany do stałego garnizonu w Kielcach, gdzie przebywał do 1939 r. Jego żołnierze, poza tym, że dawali oczywiste poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom, podnosili rangę miasta uczestnicząc w uroczystościach państwowych oraz inicjując szereg imprez sportowych, jak np. popularne zawody jeździeckie. Podczas działań wojennych we wrześniu 1939 r. walczyli m.in. pod Zapolicami, Borową Górą, Ołtarzewem i w obronie Twierdzy Modlin. Dzieje kieleckich artylerzystów kultuwyje dziś Stowarzyszenie Rodzin i Sympatyków 2. Pułku Artylerii Lekkiej Legionów.



Imponująca szata naciekowa Jaskini „Raj”.



Pomnik poświęcony żołnierzom 2. Pułku Artylerii Lekkiej Legionów.

**1972, 10 czerwca:** otwarto dla zwiedzających Jaskinię „Raj”, położoną 11 km od Kielc, będącą jedną z najbardziej znanych atrakcji turystycznych Gór Świętokrzyskich i jedną z najpiękniejszych jaskiń krasowych naszego kraju. Jak czytamy na stronie jaskiniaraj.pl, zachwyca ona bogactwem i różnorodnością kalcytowych form naciekowych. Występują tutaj skupiska stalaktytów o unikatowym na skalę światową zagęszczeniu. Jaskinia uznana została za rezerwat przyrody nieożywionej i stanowisko archeologiczne. Wyróżnia się bogatą i dobrze zachowaną szatą naciekową. Korytarze jaskini wytworzone zostały w wapieniach środkowego dewonu, które ok. 360 milionów lat temu powstały na dnie płytkiego morza. „Kilkunastometrowy chodnik wiedzie do wnętrza jaskini. Obszerna Komora Wstępna urzeka pięknem szaty naciekowej stropu i dna. Na dnie, pod ścianami, autentyczne perły jaskiniowe – pizolity. W Sali Wysokiej szczególnie piękne są nacieki na ścianach wykształcone w postaci misternych, wełnistych draperii. Z mroków głębokich, bocznych wnęk światło wydobywa wysmukłe kształty zawieszonych u stropów stalaktytów” – tak opisywano w 1972 r. w kieleckim dzienniku „Słowo Ludu” pierwsze wrażenia po otwarciu jaskini.

**1973, 10 lipca:** z połączenia dwóch klubów – Iskry i SHL, kontynuatorów przedwojennych tradycji Granatu i Ludwikowa, powstało Kieleckie Stowarzyszenie Sportowe Korona. Jedną z czterech sekcji – obok piłki ręcznej, kolarskiej i motocyklowej – była sekcja piłki nożnej. Drużyna piłkarska rozpoczęła rozgrywki w lidze okręgowej, zaś pierwszy awans do drugiej ligi nastąpił w roku 1975. Pierwszym trenerem futbolistów został Zbigniew Pawlak, a inauguracyjny mecz Korony Kielce z drużyną Sparty Kazimierza Wielka, rozegrany na stadionie przy ul. Mielczarskiego, zakończył się zwycięstwem kieleckiego zespołu 3:0. Pierwszą, historyczną bramkę zdobył dla zespołu Andrzej Jung. Jak czytamy na stronie korona-kielce.pl, debiut drużyny nowego klubu wywołał duże zainteresowanie, a na trybunach kameralnego stadionu zasiadło ponad cztery tysiące kibiców spragnionych dobrego futbolu, wśród których panowała atmosfera wielkiego święta. Patronami Korony zostały przede wszystkim macierzyste zakłady pracy dotychczasowych klubów: Fabryka Łożysk Tocznych „Iskra” i „Polmo-SHL”. [JK]



## Wędrowcowe smaki

**Placki z cukinii z sosem czosnkowym.** Potrzebujemy dużą dojrzałą cukinię, kilka łyżek mąki, 2 jajka, łyżeczkę suszonego oregano i łyżeczkę suszonej bazylii, sól i pieprz do smaku, oliwę lub olej do smażenia (to składniki na jakieś 10 placków). Sos czosnkowo-jogurtowy: kubek jogurtu naturalnego, 1 lub 2 ząbki czosnku (lub więcej, jeśli lubimy czosnkowe doznania), odrobina soli oraz szczypta pieprzu zielowego. Cukinię obieramy, usuwamy pestki i trzemy na tarce o dużych oczkach (ew. nadmiar soku można odlać). Następnie dodajemy mąkę, roztrzepane wcześniej jajka, bazylię, oregano, sól i pieprz. Dobrze mieszamy sprawdzając, czy konsystencja jest właściwa. Oliwę rozgrzewamy na patelni. Formujemy małe placki i smażymy z obu stron na złoty kolor. Placki osączamy na papierowym ręczniku. Do jogurtu dodajemy przeciśnięty przez praskę czosnek oraz pozostałe składniki (można dla smaku dodać też nieco majonezu). Po wymieszaniu wstawiamy do lodówki na przynajmniej pół godziny, aby się przegryzło (dlatego sos warto przygotować na początku). Sosik rozprowadzamy na wierzchu placków.

**Fasolowa babka.** Składniki to: pół kilograma fasoli, 4 jajka, 20 dag utartego żółtego sera, 3-4 cebule, olej słonecznikowy, sól, pieprz, szczypta suszonej sałatki, posiekana natka pietruszki. Fasolę zalać wodą i pozostawić na noc – gdy napęcznieje, ugotować ją w tej samej wodzie, w której się moczyła. Gdy zmieknie, ostudzić, odcedzić i przepuścić przez maszynkę do mięsa (lub dobrze zmiksować). Cebulę drobno posiekać i poddusić na oleju. Zmieloną fasolę ucierać dodając stopniowo po jednym żółtku i po trochu utartego sera. Masę wymieszać z uduśzoną cebulą i pianą ubitą z białek. Przyprawić do smaku solą, pieprzem i odrobiną sproszkowanej sałatki. Zaroodporne naczynie

wysmarować masłem, napełnić przygotowaną masą fasolową i zapiec w nagrzanym piekarniku. Gdy się potrawa równomiernie zrumieni, wyjąć z piekarnika i wyłożyć na okrągły półmisek, posypać posiekaną zieloną pietruszką. Podawać z dodatkiem sosu, jaki lubimy.

**Selerowe krążki.** Duży seler (lub dwa mniejsze), łyżka mąki, 3 jajka, nieco mleka, kilka łyżek tartej bułki, olej, masło, 30 dag pieczarek, średnia cebula, sól, pieprz, śmietana, natka pietruszki, starty żółty ser. Seler obrać, pokrajać w krążki o grubości około 1 cm. Pieczarki pokrajać w paski, podsmażyć na oleju z posiekaną cebulą, przyprawić do smaku solą i pieprzem. Dwa jajka rozmieszać ze śmietaną, zalać pieczarki, podgrzać tylko tyle, aby jajka niecałkowicie się ścięły. Krążki selera oprószyć solą, otoczyć w mące i z jednej strony umazać w jajku (tym pozostałym) i tartej bułce. Ułożyć zapanierowaną warstwą na blasze (najlepiej wyłożonej papierem do pieczenia). Na tak przygotowane krążki selera rozłożyć po łyżce pieczarkowej masy, wygładzić powierzchnię, posypać tartą bułką wymieszaną ze startym żółtym serem. Zapiekać w gorącym piekarniku przez jakieś 20 minut.

**Zupa cebulowa zapiekana.** 20 dag startego żółtego sera, ćwierć kostki masła, 4 cebule, 4 szklanki bulionu, 8 łyżek pokrojonych w kostkę grzanek z bułki. Cebulę obrać, pokroić w kostkę i poddusić na maśle tak, aby się nie zrumieniła. Wlać bulion i gotować do chwili, aż cebula się rozgotuje. W ogniotrwałych naczyniach ułożyć warstwami usmażone na oleju grzanki i utarte ser, zalać zupą, posypać po wierzchu serem i zapiec w piekarniku aż wytworzy się cienka skorupka. Podawać zaraz po zapieczeniu.

## Czar dawnych kart

Ciekawa pocztówka z pierwszych lat XX stulecia, w atrakcyjnej wówczas formule prezentującej „kilka kart w jednej”. Na dość szczegółowych rysunkach – być może wykonanych na podstawie fotografii – widzimy atrakcyjne miejsca świętokrzyskiego Ponidzia. Szczególny nacisk położono na miejscowości uzdrowiskowe, których rozwój nastąpił w II połowie XIX wieku, a wyjazdy „do wód” stawały się z czasem coraz popularniejsze. Pocztówka wydana została nakładem księgarni H. Janowskiej w Jędrzejowie i pochodzi ze zbiorów Biblioteki Narodowej/Polona. [JK]

